№ 178. Sobota 6. Sierpnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie stryjskim.

V. W powiecie *Skoleckim* ofiarowali: Gminy Annaberg 3 zł., Chaszczowanie 3 zł., imx. Ferdynand Kmicikiewicz, gr. k. pleban w Chaszczowaniu 3 zł., Iwan Drebot, właściciel gruntu tamże 5 zł. 25 c., Dawid Schwarzbad, szynkarz tamże 1 zł., gmina Felizienthal 5 zł. 20 c., Jerzy Reiss, właściciel gruntu tamże 4 zł., gmina Grabowiec 2 zł. 10 c., właściciele gruntów tamże: Iwan Demianów 2 zł. 50 c., Andrzej Uhłycz 1 zł. 5 c., gmina Hołowiecko 9 zł., imx. Szczepan Michalewicz, gr. k. pleban tamże 3 zł., Josel Majer, propinator tamże 3 zł., Wasyl Moroczkiewicz tamże 3 zł., gmina Hrebenów 4 zł., imx. Jan Leszczyński, kapelan tamże 2 zł. 10 c., Michał Halema tamże 2 zł. 10 c., gmina Chutar 12 zł., imx. Michał Fortuna, dziekan tamże 2 zł. 10 c., gmina Jelenkowate 8 zł. 40 c., imx. Paweł Iskrzycki, kapelan tamże 2 zł. 10 c., gmina Jamelnica 6 zł., imx. Antoni Odzierzyński, pleban tamże 1 zł., Dawid Reissler, propinator tamże 3 zł., Josel Feuerberg, szynkarz tamże 2 zł., Iwaś Syder, właściciel gruntu tamże 2 zł., gmina Kalne 6 zł. 30 c., Chajes i Landau, propinatorowie tamże 4 zł., gminy Karlsdorf 8 zł. 91½ c., Klimiec 5 zł. 68½ c., imx. Mikołaj Moszoro, kapelan tamże 1 zł. 5 c., Nachmann Nagler, propinator tamże 3 zł., Ire Frenkel, kramarz tamże 1 zł., Fischel Baszta, kramarz tamże 1 zł., Icyk Feldinger, kramarz tamże 1 zł., państwo Korczyn 10 zł., gmina Korczyn 15 zł. 80 c., imx. Jan Dołżański, pleban tamże 5 zł. 25 c., Samuel Waitzner, propinator tamże 2 zł., Chaim Berl Waitzner, propinator tamże 2 zł., w Korostowie: gmina 6 zł. 20 c., Jekel Sternbach, propinator 2 zł., Hawryło Żelisko, właściciel gruntu 3 zł., w Koziowej: gmina 11 zł. 97 c., imx. Antoni Żelichowski, pleban 2 zł., Josel i Mendel Rothfeld, propinatorowie 6 zł., Paweł Wołkiewicz, właściciel gruntu 3 zł. 15 c., państwo Kruszelnica 10 zł., gmina tamtejsza 16 zł. 75 c., Majer Löwenkopf, szynkarz tamtejszy 2 zł. (D. c. n.)

Wiedeń, 3. sierpnia. Dnia 2. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XL. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 141. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 24. lipca 1859, ważne na Pograniczu wojskowem, względem rozszerzenia także na Pogranicze wojskowe najwyższego dekretu z 13. marca 1859 (dz. u. p. N. 51), wydanego dla Węgier i krajów dawniej połączonych z niemi, co do przyznania rządowi, jako właścicielowi gruntu, pierwszeństwa do kopania węgla kamiennego.

Nr. 142. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 28. lipca 1859, ważne w tych krajach koronnych, dla których wydana została ustawa z 5. lipca 1853, nr. 130 dz. u. p., którem na mocy najwyższego pozwolenia z 20. lipca 1859 wydane zostały niektóre postanowienia ułatwiające co do postępowania sądów realnych przy wydawaniu kapitałów indemnizacyjnych właścicielom realności, z których posiadaniem połączone były spłacone prawa.

Nr. 143. Dekret ministeryów sprawiedliwości i handlu z 1. sierpnia 1859, ważny w całem państwie z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem traktowania skarg przeciw dłużnikom w ciągu komplanacyi.

Sprawy krajowe.

(Ofiara miasta Jarosławia. — Mianowania. — Wiadomości bieżące. — Komunikacya z państwem papieskiem.)

Lwów, 4. sierpnia. Magistrat miasta Jarosławia ofiarował się dobrowolnie przy sposobności szukania lokalów dla 300 rannych i chorych żołnierzy z Włoch odstąpić bezpłatnie na ich umieszczenie, dla braku miejsca w budynkach eraryalnych, najęte przez gminę koszary Robinsona Chemal z całem przyrządzeniem, i przyjął jeszcze oprócz tego 10 chorych bezpłatnie na kuracyę do cywilnego szpitalu.

C. k. komenda jeneralna podaje tę patryotyczną ofiarę z wdzięcznem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 3. sierpnia. Minister nauk i wyznań nadał opróżnioną przy akademicznem gimnazyum we Lwowie posadę nauczyciela *Leonowi Sieleckiemu*, nauczycielowi przy gimnazyum w Przemyślu, a suplenta przy gimnazyum w Samborze *Bazylego Bankowskiego* mianował rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum w Przemyślu.

— Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Leopold przybył wczoraj do Raguzy.

— Książę Modeński przejeżdżał wczoraj z Teresiensztadu na Pragę do Wiednia.

— Dziennik rozporządzeń ministeryum handlu donosi, że w skutek ugody zawartej z administracyą szwajcarskich poczt mogą być przesyłane na Szwajcaryę przesyłki pocztowe z Austryi także i do państwa kościelnego i do królestwa obojga Sycylii pod warunkami i ograniczeniami ustanowionemi dla obrotu pocztowego do tych państw w ogólności.

Anglia.

(Wypadki dzienne. — Posiedzenie z d. 29. lipca. — Wiadomości bieżące. — Doniesienie z Przylądka.)

Londyn, 31. lipca. Obawa wojny jest prawie powszechna, i to nawet u ludzi rozsądnych, tylko jeszcze nie można dopatrzyć powodów, dla których wojna by wybuchnąć mogła. Jedni utrzymują, że sprawa względem kanału Suez i komplikacye w Oryencie poróżnią Francyę z Anglią; drudzy sądzą, że ostatnia wojna we Włoszech i teraźniejszy stan rzeczy na półwyspie, zawierają w sobie niejedno zarzewie do niezgody. Należałoby w przód zformułować przedmiot sporu i nieporozumienia, nim przyjdzie do wybuchu walki, to prawda, że stosunki między obydwoma krajami się zasępiły, ale urzędownie mają one zawsze jeszcze charakter szczerości.

— Na posiedzeniu izby wyższej dnia 29. lipca przedłożył i popierał lord Ebury petycyę anglikańskich duchownych o komisyę dla rewizyi liturgii. Biskup Londynu oświadczył, że rewizya jest niepotrzebną i niestosowną. Lord Brougham utrzymywał, że dobrze, jeźli parlament się będzie jak najmniej zajmować teologią, inni członkowie parlamentu podzielali zdanie biskupa.

Na posiedzeniu izby niższej oświadcza lord C. Paget na interpelacyę Sir J. Pakingtona, że próby okrętami obitemi w płyty stalowe mogą się rozpocząć dopiero temi dniami, gdyż firma, która zobowiązała się dostarczyć płyt stalowych opóźniła się z dostarczeniem.

Na wniosek, ażeby izba odroczyła się aż do poniedziałku, zapytuje Mr. Scully, czy Papież przyjął prezydencyę w związku państw włoskich, i czy rząd, w razie przyjęcia postanowił zawiązać z rzymskim dworem bezpośrednie stosunki dyplomatyczne.

Mr. Bentinck zapytuje, czy jest co prawdy w pogłosce, że rząd na znane ogłoszenie w Monitorze zamierza zredukować angielską siłę lądową i morską. Do tego zapytania spowodowany jest tem, że teraz zasiadają w Downing-street ci sami ministrowie, którzy przy rozpoczęciu wojny krymskiej starali się utrzymać armię i flotę na stopie pokoju. Utrzymuje, że Anglia niepowinna stosować się do rozporządzenia we Francyi. Jeżeliby Cesarz Napoleon zniżył stan swojej armii o 100.000 ludzi, a Anglia poszła za jego przykładem, wówczas Francya miałaby armię w sile 500.000 ludzi a Anglia wcale żadnej. Co do floty zaś zachodzi między obudwoma krajami jeszcze większa różnica. Francya rozpuścić może znaczną liczbę majtków, ale w kilku godzinach może ich zgromadzić na powrót na rozkaz rozesłany telegrafem; Anglia potrzebuje lat, ażeby flotę na nowo zaopatrzyć w majtków. Rządowi Jej Mości Królowy zalecono, by zaproponował we Francyi obustronne rozbrojenie. Co do skutku takiej propozycyi, nie przywiązuje wielkiej wagi, jeżeli ma wierzyć temu co zaszło podczas uroczystości w Cherbourgu, gdy podobną czyniono propozycyę. Cesarz odpowiedzieć miał z uśmiechem, że sam najlepiej zdoła osądzić, jakiego stopnia zbrojnej siły potrzeba dla dobra i honoru Francyi; jego zdaniem posiadać powinna Francya na morzu gotowych 50, najlepszych liniowych okrętów śrubowych, a jeżeli wolno mu udzielić rady, wymaga polityka Anglii utrzymywać 100 liniowych najlepszych okrętów śrubowych, a wówczas dopiero rokować by można na stałość pokoju między obudwoma narodami. To miały być własne słowa Ludwika Napoleona, a on (lord Bentinck) ma powód wierzyć temu.

Mr. Copingham sądzi, że najlepszym środkiem obrony dla Anglii byłoby ustalenie liberalnego i konstytucyjnego rządu w północnych Włoszech.

Mr. Lindsay spodziewa się, że pójdą za przykładem Francyi.

Lord Lovraine upomina w duchu Bentincka, ażeby dobrze rozróżniano francuski a angielski sposób redukcyi.

Lord Palmerston odpowiada na interpelacye po kolei. Na zapytanie Mr. Scully nie jest w stanie odpowiedzieć stanowczo, gdyż związek państw nie jest jeszcze utworzony, a powtóre nie jesteśmy w tak poufnym stosunku z Papieżem, by się spodziewać, że o swoich zamiarach zawiadomi nas niezwłocznie. Mówiąc na prawdę, nie posiadamy jeszcze żadnych informacyi w tym przedmiocie. Zresztą utworzenie włoskiego związku z Papieżem na czele, albo członkiem nie wywarłoby żadnego wpływu na nasze stosunki z rzymskim dworem. Bylibyśmy do Rzymu jako organu włoskiego związku w podobnym stosunku jak do niemieckiego sejmu jako organu związku niemieckich państw. Przy tej sposobności mogę przypomnieć, ze przed kilką laty przyjęto w parlamencie bil, na mocy którego dozwolono Jej Mości Królowy zawiązać z Rzymem stosunki bezpośrednio, oraz że bil otrzymał w izbie wyższej dodatek, który panującemu zakazuje przyjmować duchownego jako zastępcę Papieża. Rzymskiemu dworowi zaś podoba się uważać ten dodatek za przeszkodę w zawiązaniu dyplomatycznych stosunków. Prusy, gdzie panuje religia protestancka, i Rosya, gdzie schyzmatycka, także odmówiły przyjmować duchownych w charakterze posłów, pomimo tego jednak przyjmuje Rzym tak rosyjskich jak pruskich posłów. Zkąd pochodzi ta różnica między nami a innemi niekatolickiemi rządami nie mogę pojąć ani wytłumaczyć. Co zaś do interpelacyi p. Bentinck, zależeć będzie moja odpowiedź od rozmaitych stosunków, które rząd Jej Mości Królowy weźmie w właściwym czasie pod ścisłą rozwagę. Sądzę, że byłoby niejako zawczesnie chcieć wiedzieć, co rząd zamierza postanowić w skutek wiadomości otrzymanej dopiero dnia wczorajszego. Odnośnie do anegdoty muszę powiedzieć, że sam byłem w Cherbourgu, i wolno mi wątpić, czyli tak było, ale może który z panów wie lepiej, czy była taka rozmowa. Zresztą zgadzam się z p. Bentinck zupełnie, gdy utrzymuje, że umowa względem obustronnych redukcyi między angielskim rządem a innemi rządami jest zupełnie niepodobną. I gdyby nawet nie istniały na świecie żadne inne lądowe i morskie mocarstwa, jak tylko Anglia i Francya, byłoby niepodobnem dopełnić takiej umowy, gdyż różnica w położeniu, stosunkach i sprawach obudwu krajów nie da się wyrazić dokładnie żadną arytmetyczną formułą. Zwracam jednak uwagę izby, że prócz Francyi są jeszcze inne mocarstwa, które mają armie i floty, a jeżeliby kiedyś przyszło do wojny między Francyą a Anglią, mogłoby się wydarzyć, że musielibyśmy walczyć także i z niemi.

Na wniosek przejść w komitet proponuje Mr. Horsman, ażeby koszta rozpoczętych albo zaprojektowanych robót do obrony kraju pokryte zostały z funduszów osobno utworzonych, a na które nie potrzeba co roku nowego przyzwolenia parlamentu. Nie tai wcale, że inwazyi obawia się tylko od Francyi; mniema, że kraj równie jak rząd są tego samego zdania, a podwyższenie podatku dochodowego pochodzi jedynie ztąd, że „nasz najbliższy i najdroższy sąsiad, nasz wielce wychwalany i ukochany sprzymierzeniec“ mimo słów Monitora czyni wojenne przygotowania coraz większe. Idzie o to, ażeby Anglię obwarować raz na zawsze, niech kosztuje co chce; i zachodzi tylko pytanie, jak nabyć potrzebnych pieniędzy. Obwarowanie kraju nie ma żadnego związku z bieżącemi wydatkami roku; jest to praca, której wartość pozostaje na zawsze, radzi zatem pożyczkę do 100 milionów funt. sztr. i kończyć jak najspieszniej wszystkie angielskie cytadele i arsenały.

Nie jestem mówi z liczby tych, którzyby domową politykę Ludwika Napoleona czernili albo zapoznawali, lecz upatruję w tem ubliżenie, gdy dostrzegam w niej sposób myślenia, który sam wyraził w swojej młodości jako literat, i który niedawno powtórzył w nowym wydaniu pism swoich. Sposób myślenia właściwy potomkowi męża z wyspy ś. Heleny. Nieuwodźmy się fałszywą ambicyą, z niebezpieczeństwem spotykajmy się śmiało i postępujmy roztropnie.

Mr. Sidney Herbert uważa wniosek za przedwczesny, gdyż poprzód oczekiwać trzeba sprawozdania komisyi ustanowionej w tym przedmiocie. Rząd nie zaspi, na to liczyć może Mr. Horsman.

Sir F. Smith podziela zdanie Mr. Horsmana, że główna bronią Anglii pozostać powinna flota wojenna; jako mocarstwo lądowe nie może i niepowinna mierzyć się Anglia z państwami stałego lądu.

Mr. Cobden w znany sposób i swemi zwyczajnemi argumentami stara się wystawić w śmiesznem świetle myśl, by inwazya mogła być podobną. Potem oblicza i dowodzi, że angielska wojenna flota od 1852 roku wzrosła do liczby 760, francuska zaś tylko do 408 okrętów. Angielska flota do tego przewyższa francuską w parostatkach. Wszystko jest w porządku, i dlatego w panującej obawie upatruje niestosowność. Francya przecież nie dała Anglii najmniejszego powodu do podejrzenia. Wkońcu nalega na porozumienie się z Francyą, ażeby się zgodziła utrzymywać tylko dwie trzecie części liczby angielskich okrętów. O skutku takich układów mocno jest przekonany; a jeżeliby Francya wbrew zdaniu pp. Thiers, Lamartine i innych obstawać chciała przy utrzymywaniu tak wielkiej floty jak Anglia, wówczas sam (Cobden) gotów jest przyzwolić natychmiast na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100,000.000 funt. szt. na obronę kraju.

Sir J. Pakington zwraca uwagę p. Cobden na niektóre sofizma albo mylki; i mówi, że p. Cobden policzył najmniejsze kanonierskie łodzie do rzędu wojennych parostatków i zestawił je w równej linii z fregatami francuskiemi.

Mr. Bentinck jest za wnioskiem Mr. Horsmana. Lord Palmerston zaleca, ażeby Mr. Horsman odwołał swój wniosek, gdyż rząd niepotrzebuje bodźca tego rodzaju. Mr. Horsman jednak nalega na głosowanie, i wniosek zostaje odrzucony większością 167 przeciw 70 głosom. Posiedzenie kończy się o 2. godzinie rano.

— Maharadża z Kaszymiru zamierza przesłać Królowej angielskiej namiot z szalów i w nim łoże złote. Dar ten oszacowano na 150.000 funt. sztr., i ma się już znajdować w drodze do Anglii.

Teraz po zawarciu pokoju między Francyą i Austryą, i kiedy już uspokojono zaburzenia na wschodzie, postanowił rząd rozpocząć znowu prace dla rozgraniczenia Czernogóry od Turcyi. Major Cox, który potąd zajmował się nadzorem, odjeżdża wkrótce na miejsce swego przeznaczenia.

— Z Przylądka otrzymano doniesienia sięgające po dzień 21. czerwca. Posiadłości nadgraniczne nie doznały żadnej napaści. Parlament miał się odroczyć do końca czerwca niepowziawszy wprzód żadnych ważnych postanowień urzędowych. Na kolonizacye przyzwolono na rok 1860 50.000 funt. sztr. U południowo-afrykańskich wybrzeży rozbiło się kilka okrętów angielskich. Fale morskie wyrzuciły na ląd także i jeden okręt nieznajomy opuszczony całkiem od załogi.

Francya.

(Pieniądze na uzbrojenie floty. — Powrót wojsk do Paryża. — Zajścia francuskich majtków z angielskiemi.)

Paryż, 31. lipca. Dziennikowi *Allg. Ztg.* donoszą z Paryża. „Cesarz zasięgał zdania rady państwa, czy może użyć prawnie pozostałych 200 mil. franków z ostatniej pożyczki na budowle publiczne. Rada państwa odpowiedziała zaprzeczeniem: utrzymując, że ciało prawodawcze przyzwoliło tę sumę na inne cele; i przeto użyta będzie na uzbrojenie floty. Ten krok Cesarza sprawił niejakie wrażenie. Ciało prawodawcze nie miałoby pewno nic przeciw temu, gdyby te pieniądze zamiast ministrowi marynarki oddane zostały ministrowi budowli publicznych.“

— Uroczystość 15. sierpnia obchodzona być ma tego roku z szczególną świetnością. Rada gminy Paryża przyzwoliła prefektowi Sekwany kredyt nieograniczony dla pokrycia kosztów tego festynu. Cesarz zamierza odprawić wjazd swój do Paryża na czele około 80.000 żołnierzy. Tegoż dnia otworzony ma być do użytku publicznego nowy most „Solferino“ zbudowany naprzeciw pałacu legii honorowej. Minister oświecenia rozporządził, by w pamięć wojny włoskiej i zawartego teraz pokoju przedłużono wakacye szkolne tego roku dla wszystkich uczniów bez wyjątku o dni ośm, to jest z 8miu na 9 tygodni.

30ty pułk liniowy, pierwszy, który z Włoch stanął z powrotem pod Paryżem, rozłożył się dziś (30. lipca) w obozie pod St. Maur, gdzie się też zgromadzić ma i armia włoska mająca asystować Cesarzowi podczas wjazdu jego do Paryża. Jenerał Samain, komendant placu w Paryżu, ma naczelne dowództwo w tym obozie. Armia wkroczy do miasta 14go barierą „du Trone“, zkąd odbędzie dalszy swój pochód przedmieściem St. Antoine, bulwarami, przez plac Vendome, tudzież ulicą Castiglione i Rivoli na plac karuzelu. Gwardya narodowa i armia paryska staną szpalerem. Między wojskiem mającem wkroczyć do Paryża dnia 15. sierpnia znajdują się także Turkosy i Zuawi, lecz już zaraz nazajutrz mają odejść do Algieru. Nadkomendant gwardyi marszałek Regnault de St Jean d'Angely zjechał wczorajszego dnia do Paryża ze swoim sztabem i przedstawi się dziś Cesarzowi. Nad uroczystością dnia 15go b. m. naradzali się już kilka razy ministrowie.

— W Marsylii zachodzą krwawe bójki między francuskimi i angielskimi majtkami; nieprzyjaźne po publicznych miejscach manifestacye na Anglików ponawiają się jakby z umysłu.

Belgia.

(Projekt fortyfikacyi.)

Na posiedzeniu dnia 28. z. m. zapytywał jeden z członków izby ministra wojny, czyli francuski rząd nie będzie upatrywał w tem niejako wyzwania, jeżeli projekt fortyfikacyi wykonany zostanie. Jenerał Chazal odpowiedział na to, że Francya daleka jest od takiego pojmowania rzeczy, i owszem sprzyja jak najmocniej rzeczonemu projektowi, a nawet przy ułożeniu go podawała rządowi pomocną rękę. Teraźniejszy projekt jest ten sam, nad którego wykonaniem przemyśliwał już zmarły Napoleon I., jakoż z największą uprzejmością wydano belgijskiemu rządowi do dyspozycyi wszystkie odnoszące się do tego dokumenta z francuskich archiwów ministerstwa wojny.

Szwajcarya.

(Ustawa werbownicza.)

Berna, 24. lipca. Komisya wyznaczona do złożenia sprawozdania o ustawie względem ochotników zaciągających się do obcej służby wojskowej, rozpada się na większość i mniejszość. Większość przedłożyła taki projekt artykułu głównego.

Art. 1) Każdy obywatel szwajcarski wchodzący z obcem państwem w umowę względem zformowania korpusu wojskowego, do którego wstąpić mogą i Szwajcarowie, tudzież każdy, ktokolwiek objęciem dowództwa nad takim oddziałem ułatwia i popiera takie

przedsięwzięcie, dopuszcza się przestępstwa, które karane być ma więzieniem do lat 5ciu, utratą rzeczywistych praw obywatelstwa na ciąg lat 10ciu, i kara pieniężną do 10.000 franków. (Dalej przychodzą postanowienia w szczególności).

Mniejszość tak spisała artykuł główny:

Zupełne lub tylko częściowe utworzenie oddziału wojskowego z Szwajcarów w służbie obcej jest wzbronione. Rada związkowa czuwać więc ma nad tem, by nie formowały się żadne oddziały wojskowe w służbie obcej, któreby miały cechę korpusu szwajcarskiego, bądź to, że obywatel jaki szwajcarski zawarł z obcym rządem umowę względem utworzenia lub dowództwa nad korpusem złożonym z cudzoziemców, bądź że oficerowie w takim oddziale cudzoziemskim są Szwajcarowie. Dalej uważać należy i to za przekroczenie postanowienia rzeczonego, gdyby znaczna jaka liczba Szwajcarów weszła do korpusu tego w stopniu podoficerów, lub jako szeregowi, gdyby choręgwie lub mundury korpusów takich chciano odznaczać herbami lub znakami federacyi szwajcarskiej, lub szczególnych kantonów, tudzież, gdyby pod nazwiskiem lub z właściwością obywateli szwajcarskich zaciągano do służby tej mieszkańców z państw innych.

Włochy.

(Rozkazy dzienne wojsku Garybaldego. — Wybory w modeńskiem. — Wypadki w Neapolu.)

Jeszcze dnia 19. lipca ogłosił Garybaldi w „rozkazie dziennym“ z Lovera, że jakikolwiek obrót wezmą wypadki polityczne, w teraźniejszych okolicznościach nie powinni Włosi składać broni, ani tracić odwagi, owszem powinni wzmacniać swe szeregi i pokazać Europie, że pod dowództwem walecznego Wiktora Emanuela gotowi są zawsze stawić czoło w jakiśbądź kiedy wypadku.

Za tym rozkazem dziennym idzie drugi z podpisem pułkownika Ardoino, datowany w Breno, 19. lipca, w którym wzywa ochotników zostawać pod bronią. „Pokój“, mówi, „nie jest jeszcze podpisany, a powinniśmy pamiętać, żeśmy przyrzekli, po ukończeniu wojny jeszcze sześć miesięcy pozostać pod bronią..... Może w chwili, w której najmniej o tem myślimy, zagrzmi na nowo hasło do boju.“

— Piemoncki gubernator, pan Farini, narzucony prowizoryczny dyktator w Modenie, zwołał narodowe zgromadzenie, które ma wyrzec swe zdanie względem przyszłego losu kraju i mianował już komitet wyborczy. Kto rodem z Modeny, ma 21 lat a umie czytać i pisać, tego upoważnia dyktator do wyboru.

— Dzienniki szwajcarskie donoszą o wypadkach w Neapolu: „Rada federacyjna otrzymała także od konzula sprawozdanie. Konzul opowiada tak samo wszystkie wypadki. Ubolewa, że polecenia rady federacyjnej z 13. czerwca były powodem. Pismo, które wymagało, ażeby z choręgwi zdjęto znamiona szwajcarskie oddał konzul naczelnemu komendantowi Szwajcarów, by je poufnie zakomunikował Królowi. Ale jak się zdaje, porozumiały się także kantonalne władze z pułkownikiem wojsk szwajcarskich. Na mocy tego zdjęto 5. lipca herb berneński, „niedźwiedzia“, chociaż po silnym oporze. Dnia 7. nastąpił znany rokosz. Poźniej przywrócono herby szwajcarskie, donosi konzul. Ujął się także za przyaresztowanymi rokoszanami. Minister wojny zapewnił, że sam Król żąda tylko wydalenia ich z kraju.

Niemce.

(Pruskie dokumenta dyplomatyczne. Ciąg dalszy.)

Jeśli hr. Rechberg sądzi, że wolność ta postanowienia niemożliwa jest już dla samego stanowiska Prus jako członka związku niemieckiego, z którego obowiązkami byłoby trudno pogodzić, tedy na wypadek nadwerężenia przez wojska nieprzyjacielskie terytoryum należącego do związku niemieckiego (a na co hr. Rechberg zdaje się wskazywać) objawiliśmy już dość wyraźnie postanowienie nasze, a powzięte przez nas środki wojskowe są dostateczną rękojmią, że wykonanie postanowienia rzeczonego zwłoki nie dozna, a łącznie z gotowością wojenną i całej Niemczy utrzyma nas tem bardziej jeszcze w tej nadziei, że niezajdzie wypadek nadwerężenia granicy związkowej. A gdyby to i nastąpiło, to Prusy w dopełnieniu swych zobowiązań związkowych skłoniłyby się wprawdzie do zmienienia postępowania swego, lecz nie wątpimy, że gabinet cesarski nie zapomina o tem, jako w takim razie musiałaby i Austrya zająć stanowisko odmienne od teraźniejszego. Z nastąpieniem bowiem pomocy związkowej dla ochrony terytoryum niemieckiego okazałyby się takie obowiązki dla Austryi przypadające, któreby wywrzeć musiały wpływ tamujący na tok działań wojennych.

Ubolewam nad tem, że rozpoznania zawarte w depeszy hrabi Rechberga znaglają mnie do wstecznego poglądu na stanowisko nasze. Lecz potrzeba go było dla lepszego roztrząśnienia tej części depeszy, w której zawierają się oświadczenia jego względem podstaw pokoju przyszłego, jakie podał za warunek przyjęcia pośrednictwa pruskiego. Te oświadczenia wpływają stanowczo na przyszłą działalność naszą jako mocarstwa pośredniczącego, a czem pewniej i usilniej życzylibyśmy sobie, by zdanie nasze zgodzić się mogło ze sposobem widzenia gabinetu cesarskiego, tem bardziej też czujemy się obowiązani do szczerego przedstawienia zachodzącej sprzeczności zdania, nad którą wielce ubolewamy.

Sprzeczności te zachodzą nietylko co do samychże podstaw pokoju, lecz także i co do warunków, od których zależeć będzie nasza działalność.

Przy wskazaniu dnia 14. czerwca granic zamierzonego przez nas pośrednictwa wychodziliśmy z tego przekonania, że wypadało nam przedewszystkiem dążyć do przywrócenia takiego stanu rzeczy, który da się osiągnąć, a oraz mógłby się nadal utrzymać. Było to właściwie zadaniem kongresu, by zaradzić jawnym niedostatkom dotychczasowego systemu politycznego we Włoszech. A jeśli wypadki okazały to potąd wyraźnie, że ten stan rzeczy wymagał dokładnej reorganizacyi, tedy niepodobna nam było przywracać w zupełności dawnego stanu rzeczy i w tym zamiarze wymuszać pokoju ręką zbrojną. Czyliż dawniejsze oświadczenia nasze nie uchylały się od tego jak najwyraźniej? A jednak nie możemy tego, co hrabia Rechberg chce mieć za główny warunek naszych propozycyi pokoju, uważać za co innego, jak za proste tylko przywrócenie całego *status quo ante* we Włoszech północnych i środkowych. Na rzecz więc tych propozycyi spodziewa się gabinet cesarski, że w razie ich odrzucenia przystąpimy niezwłocznie do wojny jako sprzymierzeni Austryi.

Rząd królewski powziął wiadomość o tych żądaniach tylko z wielkiem ubolewaniem, gdyż przez to podupadła znacznie nadzieja pokrzepiona ostatniemi czasy naszą uprzejmością, że się zdołamy porozumieć z Austryą.

Wyrażając się w depeszy z 14. czerwca z tym zamiarem, że pragniemy przywrócić pokój na podstawie posiadłości austryackich we Włoszech, i że w takim razie wystąpimy na wypadek potrzeby ze zbrojnem pośrednictwem, spodziewaliśmy się oraz, że Austrya poda nam chętnie dłoń pomocną dla łatwiejszego osiągnięcia tego zamiaru. W takim razie potrzeba było przedewszystkiem, by Austrya z kwestyą swego stanu posiadłości nie łączyła stosunków innych państw włoskich, i by osobnem przytaczaniem praw udzielności władzców włoskich nie niszczyła wszelkich widoków zaprowadzenia nowego porządku rzeczy odpowiedniego potrzebie, jaka się już wyraźnie okazała, i by zaspokoiła przynajmniej najumiarkowańsze żądania ludności.

Rząd królewski oświadczył więc wyraźnie gabinetowi cesarskiemu, że stosunki Austryi do innych państw włoskich i odwrotnie uważa za kwestye jeszcze nie załatwioną. Jeśli jednak Austrya mimo to policzyła punkta te w poczet swych warunków — a nie taimy tego, że w takim razie nie moglibyśmy ręczyć za wypadek pośrednictwa naszego jako niczem nie usprawiedliwionego — tedy pan minister cesarski nie może wziąć nam tego za złe, oświadczenia mego, że natenczas zastrzeżemy sobie także i wolność dalszego zastanowienia się i dokładnego namysłu w tej mierze.

Rząd królewski uwiadamiając gabinet wiedeński o zamiarach swych względem przywrócenia pokoju, położył co do dalszych swych kroków wyraźnie ten warunek, by Austrya pozostawiła nam inicyatywę we wszystkich krokach odnoszących się do związku, i by zaniechano wszelkich usiłowań względem zawarcia przymierzy odrębnych. Hrabia Rechberg odpowiedział na to żądanie, że Austrya nie może zrzec się zupełnego wykonywania praw swoich, i że raczej zastrzega sobie wolność dla swoich postanowień w obrębie stosunków związku niemieckiego. Musimy więc oświadczyć, że od gabinetu austryackiego nie otrzymaliśmy żadnego potwierdzenia wytkniętych przez nas warunków.

Wypadek rozpoznania przezemnie oświadczeń hrabi Rechberga nie odpowiada przeto oczekiwaniom, do jakich upoważniały nas kroki nasze dawniejsze. Jeśli zresztą nie istnieją także i podstawy, na których mogłoby przyjść do porozumienia się względem dalszych postanowień rządu pruskiego, to mimo to jednak nie odstąpimy od dawniejszego zamierzenia naszego i nie zmienimy przekonania naszego.

Prusy w zupełnej wolności postanowień swoich starać się będą i nadal o to, by wspólnie z Anglią i Rosyą przywrócić pokój, któryby odpowiadał widokom tak niemieckim jak i europejskim i mógł się trwale zachować. Przy tak życzliwych chęciach naszych dla Austryi będzie to dla nas szczególną uciechą, jeśli usiłowaniami naszemi dla przywrócenia pokoju zdołamy przysłużyć się widokom Austryi.

Chciej W. E. zawiadomić pana ministra o całej osnowie depeszy niniejszej odczytaniem mu jej, a na żądanie wydać także i odpis depeszy.

Do J. Excellencyi (podpis.) *Schleinitz.*
barona Werthera w Wiédniu. (D. n.)

(Wiadomości bieżące.)

Mnichów, 28. lipca. Królewski dwór przeniósł się dziś z Nymphenburg do Hohenschwangau. Prawie równocześnie odjechało ztąd 20 sióstr miłosierdzia do Insbruku dla pielęgnowania rannych.

Dotąd nie ustają tu nadsyłać szarpii i. t. p. dla rannych austryackich wojowników.

Dania.

(Król Duński do Szwecyi.)

Faedrelandet donosi z Kopenhagi z 25. lipca: „J. M. Król odpłynął dnia dzisiejszego paropływem swoim w podróż na dni ośm. Cel podróży z wyjątkiem prezydenta ministrów nikomu jeszcze nie wiadomy. Król odbywa podróż pod przybranem nazwiskiem hrabi Oldenburga.“ Wiadomość ta była niespodzianką dla ludności, zwłaszcza że z dworskich urzędników nikt o tem niewiedział, dokąd Król zamierzał, i dopiero na morzu otwartem mieli się o tem dowiedzieć. Teraz dopiero powzięto wiadomość, że Król duński chce Króla szwedzkiego niespodziewanie odwiedzić, zabawić kilka dni pod Sztokholmem i rozmówić się z Królem Karolem XV. nieopu-

szczając wcale swego okrętu. (Według późniejszych wiadomości przybył już Król do Sztokholmu.)

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Do India House w Londynie nadeszła 29. lipca następująca, przez angielskiego konzula w Marsylii przesłana depesza:

„W Audzie panuje spokój. Po dzień 4. czerwca zniesiono 1351 fortów, i zajmowano się jeszcze zburzeniem 70 innych. Zgromadzono 658 dział i 1,333,837 sztuk broni wszelkiego rodzaju. Beguma z Luknowa i Mumru khan zaczęli negocyować względem poddania się. Takiej samej osnowy odezwy nadeszły do Indyi centralnej od Feroze Szaha i Nich. Zresztą nie zaszło nigdzie nic ważnego."

Według innej depeszy z Marsylii przebywał Nena Sahib zawsze jeszcze w Nepalu, gdzie silna partya przeszkadzała wydaniu go Anglikom. Jak donoszą z Kalkuty z 17. czerwca poddały się europejskie wojska nowemu regulaminowi służby.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Postanowieniem Cesarza z 27. lipca zniesiona została armia obserwacyjna. Tylko dywizye kawaleryi i piechoty, które stoją w obozie pod Chalons i w Helfaut, pozostaną zebrane pod dowództwem jenerała Schramma, a te pod komendą jenerała Massiat. Co do innych dywizyi czynnych, które stanowiły część dawnej armii obserwacyjnej, niebędzie ich stan na teraz wcale zmieniony. — Z Rzymu donoszą z 31. z. m., że książę Gramont odjechał na wezwanie do Paryża. W Rzymie obiega zawsze jeszcze pogłoska nowej kombinacyi gabinetu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hackensöllner L., c. k. podp., z Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Jul., z Jarczowiec. — Puganow Kon., c. r. rad. pań., z Krakowa.

Hotel Langa: Keil August, c. k. urzędnik, z Wiednia.

Hotel krakowski: Schön Fr., c. k. porucz., z Ołomuńca.

Pod koleją żelazną: Borołowicz Kon., c. k. podpor., z Sławczan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

PP. Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Borczewski, ces. ros. sekr., do Niemiec. — Hr. Smiranow, c. r. pens. major, do Wiednia. — Sokulski Piotr, do Rzeszowa. — Borołowicz Kon., c. k. podpor., do Sławczan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.29	+ 16.4°	72.3	połud.-zach. sł.	jasno
2. god. po poł.	328.05	+ 23.7°	42.5	południowy „	„
10. god. wiecz.	327.65	+ 17.8°	60.8	„ „	„

TEATR.

Dziś na dochód śpiewaka i reżysera opery niemieckiej, pana Lud. Hursta: „**Das Concert bei Hofe**", opera komiczna w 2 aktach, i „**Adelaide von Beethoven**", dramatyczna anekdota w 1 akcie.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 8. sierpnia: Wydzierżawienie propinacyi miodowej w Drohobyczu. — Licytacya na dostarczenie żywności dla wojska w Czortkowie.

Dnia 9. sierpnia: Wydzierżawienie dochodów miejskich w Przemyślu. — Licytacya na dostarczenie oświetlenia dla seminaryów we Lwowie.

Dnia 10. sierpnia: Wydzierżawienie propinacyi w Brodach.

Dnia 11. sierpnia: Wydzierżawienie propinacyi w Rohatynie.

Dnia 12. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 370 1/4 we Lwowie.

Dnia 14. sierpnia: Sprzedaż realności nr. 204 w Kałuszu.

Dnia 15. sierpnia: Licytacya na budowanie domu inwalidów we Lwowie.

Dnia 16. sierpnia: Sprzedaż budynków eraryalnych w Brodach.

Dnia 17. sierpnia: Wydzierżawienie dochodów miejskich w Dobromilu w Sanoku — Licytacya na dostarczenie materyału na most przez rzekę Zbrucz w Zaleszczykach. — Wydzierżawienie propinacyi miodowej w Śniatynie.

Kurs lwowski.

Dnia 5 sierpnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	49
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	88
Talar pruski	„ „	1	72	1	79
Polski kurant i pięciozłotówki	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kup. n. w.	82	—	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kup. n. w.	74	50	75	31
5% Pożyczka narodowa	bez kup. n. w.	79	25	80	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5 sierpnia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.— Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.20 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2 1/2% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —.—; po 2 1/2% za 100 zł. —.—; po 2 1/4% za 100 zł. —.—; po 2% za 100 zł. —.—; po 1 3/4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —.—; po 4 1/2 za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 903 —: instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 217.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.50. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.— Liwurna za 100 lirów toskańskich —.— Londyn za 10 funtów szterl. 117.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.53, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Dwunasta lista składek na pogorzelców w Brodach. Złożyli PP. Kratter 10 zł., c. k. komisarze obwodowi: Philipp 2 zł., Vitali 1 zł., L. Kanne 1 zł. 5 c., J. Wolański 1 zł., Skrzeszewski c. k. inżynier obw., 1 zł., Chądzyński 50 c., Kuczyński 35 c., Tyrowicz 15 c., Szychulski 30 c., Brzuszkiewicz 30 c., Caniz 35 c., powiatowa dyrekcya finansowa we Lwowie 13 c., galic. dyrekcya budownicza 48 zł. 70 c. Razem 79 zł. 70 c. w. a.

(Kronika prowincyonalna.) W Majdanie górnym, w obwodzie stanisławowskim zabiło obalone drzewo na dniu 22. z. m. tamtejszego włościanina, Jurka H., zajętego ciosaniem kloców.

W lasach należących do państwa Wełdziża w obwodzie stryjskim wszczął się pożar na dniu 24. z. m. i szerząc się spiesznie przy panującej posusze oszkodził do 60 morgów lasu. Przyczyny pożaru niedocieczono.

Na dniu 26. z. m. o 2. godzinie zrana powstała straszna burza nad wsią Milnem w obwodzie złoczowskim i piorun uderzył najpierw w topolę przy plebanii a wkrótce potem w pomieszkanie plebana, które natychmiast stanęło całe w płomieniach. Z mieszkańców, pogrążonych w głębokim śnie, niezostał nikt uszkodzonym, a z ognia zdołano uratować wszystkie ruchomości.

(Paroplyw „Canada") zawinął już szczęśliwie do Nowego Jorku, lecz omal że w podróży nie rozbił się w bliskości Neufoundland o górę lodowatą. Uderzenie było tak silne, że lękano się, by okręt niezatonął natychmiast. Na szczęście nieutracił kapitan okrętowy odwagi, a później okazało się, że tylko roztrzaskała się wręga zewnętrzna. Po naprawieniu okrętu zaraz na morzu otwartem można było ukończyć podróż morską ku stronie zachodniej.

Dodatek tygodniowy Nr. 31.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Komunikacya krajowa. Wykaz budowy gościńców krajowych w lwowskim okręgu administracyjnym Galicyi w roku 1858.
2) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w czerwcu 1859 i 1858.
3) Jaryłowice i Sozań. Dokument z lat 1396, 1535 i 1786.

Wypis z metryk koronnych. Zygmunt I. potwierdza ugodę między Spytkiem z Mełsztyna i Seńkiem Diakiem zawartą, na mocy której tamten w zamian za monaster Sozań bierze wieś Jaryłowice, potrzebną mu do założenia osad na prawie niemieckiem w koło Sambora.

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*